

Zderzenie czy kontynuacja?

Collision or the development?

W teorii architektury podkreśla się rolę obiektu architektonicznego jako kontynuacji genius loci, a więc wartości zastanych. Lecz jakie właściwie wartości zachowaliśmy? Znacznie łatwiej wskazać te bezpowrotnie stracone (fot. 1). Dopóki rozpatrujemy kontekst w skali budynku czy pierzei, postulat zachowania genius loci wydaje się zrozumiały. Jednak w większej skali samo „miejsce zastane” (fig. 2) staje się wewnątrz niejednorodne. Czynniki natury ekonomicznej kształtują fizjonomię współczesnych miast groteskowo, a co najmniej ironicznie (fot. 2, 3). Prawdziwym motorem napędzającym przemiany krajobrazowe nie jest dziś bynajmniej kontynuacja, lecz kontrast. Szok formalny idzie w parze z maksymalizacją efektu marketingowego (fot. 3, 4) u znudzonej publiczności – o ile ten archaiczny termin dotyczy jeszcze odbiorców współczesnej architektury. Kształtowanie przestrzeni przez zderzenie i kontrast ma mimo to wiele wartościowych konotacji. Warto przypomnieć, że klasyczne kamienice Gaudiego (fot. 5) krytykowano poważnie, a określenie La Pedrera (kamieniołom) nie miało domieszki czułości.

Spowolnienie gospodarki światowej skutkuje dziś m.in. przeniesieniem działalności deweloperskiej na tańsze regiony. Z jednej strony to bodziec rozwoju. Z drugiej jednak krajobraz jako fizjonomia procesów gospodarczych ujawnia upadek lokalnych tradycji i nieuniknioną uniformizację architektury wynikającą z dominacji wzorców zapożyczonych (fot. 6). Odnawialne źródła energii wymieniane są jako antidotum wobec zbliżającego się kryzysu energetycznego. Równocześnie rysuje się społeczna tendencja do ucieczki z miast. Powszechna niechęć do ulicznych korków czy popularność domów z bali nie dowodzą jednak społecznej „energoświadomości”, lecz raczej naśladownictwa, najkrócej zwanego modą. Dyskusja o odnawialnych źródłach energii nakłada się na zakorzenione w psychice wyobrażenia sielankowe o domu, tworzące istotny, nie tylko w Polsce, archetyp kulturowy (fot. 7).

Miasto pojmujemy wciąż jeszcze jako wyjątek od większej, nieurbanizowanej przestrzeni (fot. 8). Wkrótce jednak docenimy wolne tereny... jako ostatnie rezerwy.

Literatura/Literature:

„Dokąd zmierza architektura XXI stulecia” Robert Marcinkowski, Arkada 1/1996

Fotografie: Robert Marcinkowski 2007–2009.

Fot. 1. Historyczne centrum Krakowa we współczesnych kontekstach urbanistycznych, z dominacją architektury mieszkaniowej. Historical center in urban (mostly residential) contexts.

Fot. 2. Najdłuższa oś widokowa Krakowa, wycelowana w przypadkowe dominanty, oraz główna dominanta widokowa Krakowa, elektrociepłownia Łęg – tutaj w kontekście osiedli mieszkaniowych. Longest pivot of viewing targeted to accidental dominant, and main dominant, Łęg power plant – in residential context.

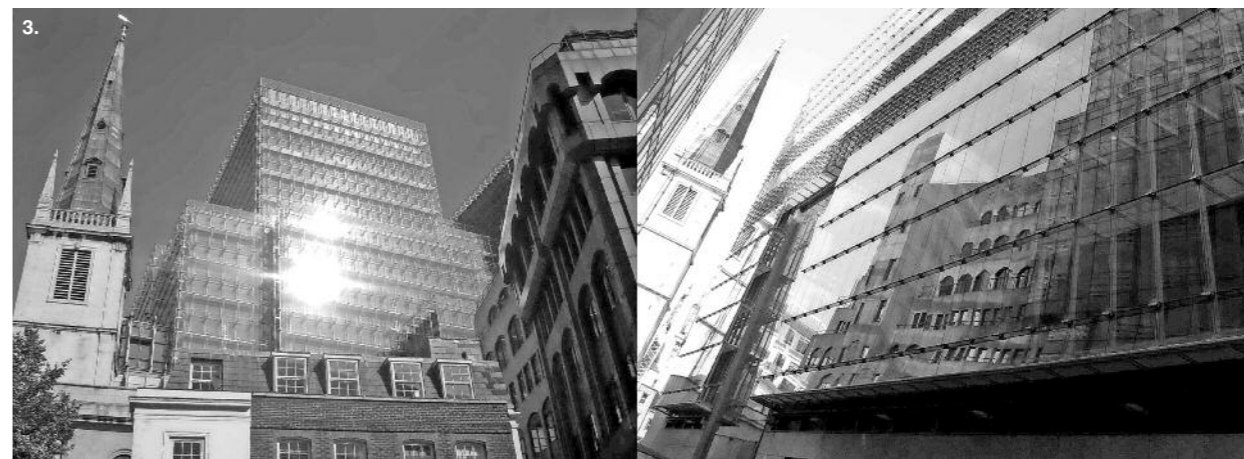
Architectonic object should, at least theoretically, preserve the genius loci, existing values of the site. But which values are continued? We'd rather point at these definitely lost (fot. 1). Among a few buildings, preserving of genius loci seems almost comprehensible. But larger context becomes less and less homogenic (fig. 2).

Economic factors create the physiognomy of present-day cities, on ironic, or even sarcastic way (fot. 2,3). The genuine factor of landscape development is a contrast. Formal shock corresponds with marketing effect (fot. 3,4), to the bored pulicity – if this archaic term still concerns the receivers of modern architecture. The collision, however, has valuable connotations. Classics apartment-houses by Gaudi (fot. 5) were seriously criticised, and La Pedrera (quarry) did not sound tender.

The bess of world economy results in transmission of developers' activity to cheaper regions, which could mean the progress. On the other hand, the landscape, as a physiognomy of economic processes, exposes the decay of local traditions, and domination of adopted patterns (fot. 6).

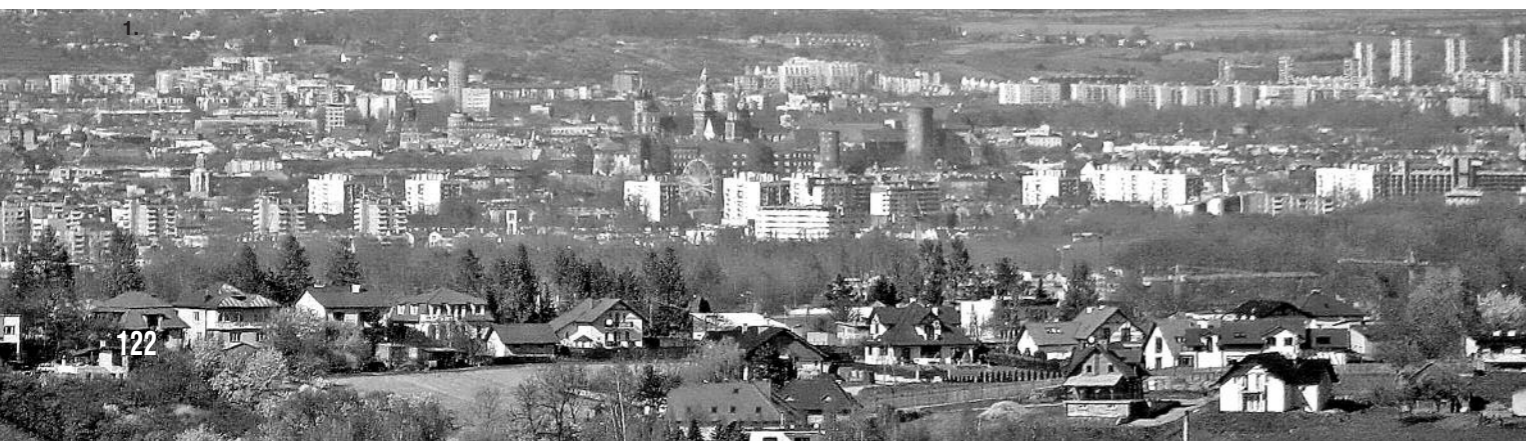
We often mention renewable sources, as an antidotum for energetical crisis. Social trend for escape from cities plays simultaneously. Distaste for traffic jams, or popularity of wooden beam houses, however, is not a „social- energetical -conscience”, but rather a fashion. An universal (not only Polish) dream includedes always an idyllic- shaped cottage as a part of cultural archetype (fot. 7).

We still comprehend a city as an exception from unlimited, undeveloped area (fot. 8). But we'll soon appreciate the last open fields... as nature reservations.



Fot. 3. Centrum Londynu. Relikty architektoniczne poprzednich epok, dziś w całkowicie odmienionym kontekście. Proces całkowitego przeformowania otoczenia dotyczy rzecz jasna nie tylko architektury mieszkaniowej. Architectonic relicts in totally redefined surrounding in central London.

Fot. 4. Dominanty współczesnej Barcelony. Wobec Torre Akbar, Sagrada Familia znika w tle. Nad Barceloną dominuje wesole miasteczko i – nieodłączna w dużych miastach – wieża telewizyjna. Sagrada Familia fades away beyond Torre Akbar. TV tower dominate over Barcelona as well as Amusements.





Fot. 5. Dzieła Antonio Gaudiego przy Passeig de Gracia, wiek temu kontrastowe, są dziś klasyką architektury. Classic works of Antonio Gaudi are never more a contrast. Passeig de Gracia, Barcelona.



Fot. 6. W panoramie Agadiru (Maroko) dominują formy zapożyczone. Adapted forms dominate in panorama of Agadir, Morocco.



Fot. 7. Archetyp kulturowy domu sielankowo-idyllicznego. Zawoja – Jablonka. The idyllic cottage archetype. Zawoja – Jablonka.

Fot. 8. W zabudowie współczesnego miasta wciąż jeszcze występują luki. EC Łęg i dawne lotnisko w Czyżynach. There are still some gaps in modern city building. Łęg power plant and former airport in Czyżyny.

